

Opis źródła:

Pomimo bojkotu dyplomatycznego PRL po wprowadzeniu stanu wojennego na terenie państwa polskiego pozostawało kilka międzynarodowych instytucji. Należała do nich m.in. British Council w Krakowie, w którym w maju 1982 r. przebywał brytyjskiego fizyka Michaela Glazera. Sporządził on notatkę przedstawiającą jego subiektywną relację o stanie wojennym.

Miejsce wydania:

Patryk Pleskot, *Stan wojenny w oczach Anglika. Spostrzeżenia fizyka Michaela Glazera z pobytu w Krakowie w maju 1982 roku*, „Prace Historyczne”, 2012, nr 139, s. 175-180.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

National Archives – Kew Gardens, BW 51/30, b.p., mps

Tekst źródła:

Notatka sporządzona przez dr Michaela Glazera, Clarendon Laboratory, Oxford Kopia przesłana (za jego pozwoleniem) do Foreign & Commonwealth Office 8a

Kilka spostrzeżeń na temat wydarzeń w Krakowie, Polska, 7–16 maja 1982 roku

(tłum. Patryk Pleskot)

Przybyłem do Warszawy na lotnisko Okęcie rankiem 7 maja, a po południu poleciałem do Krakowa. Tego wieczoru w wielu bramach wzdłuż alei Słowackiego dostrzegłem grupy ZOMO liczące od 6 do 12 osób. ZOMO-wcy czekali w pełnym uzbrojeniu: z karabinami maszynowymi, pałkami, kaskami itp. Mimo to noc upłynęła spokojnie. Następnego dnia uświadomiliśmy sobie, że ten pokaz siły wiązał się z tym, że 7 maja przypadała rocznica śmierci krakowskiego studenta, który parę lat temu zginął w tajemniczych okolicznościach. Wydaje się, że władze bardziej pamiętały o tej rocznicy niż sami studenci!

Zauważyłem, że moi [polscy] koledzy radzili sobie zaskakująco dobrze, przede wszystkim dzięki olbrzymiej liczbie paczek żywnościowych przesyłanych przez ludzi i organizacje z Zachodu. Sprzęt grupy [badawczej], z którą współpracuję, jest jednak zepsuty, przez co prowadzenie jakiegokolwiek pracy naukowej – poza prowadzeniem notatek – stało się niemożliwe. Pracę uniemożliwia też brak dostępu do periodyków. Większość ludzi, jakich spotkałem, bardzo martwiła się o przyszłość, miała raczej pesymistyczne nastawienie. Wyjazd za granicę wydaje się najbardziej istotnym problemem dla wszystkich. Nie natrafiłem na nikogo, kto pozytywnie wypowiedziałby się na temat władz.

Mówiono mi, że od ogłoszenia stanu wojennego w Krakowie było stosunkowo spokojnie. W pierwszym tygodniu dało się słyszeć wybuchy dochodzące z Huty Katowice (oddalonej, jak myślę, o jakieś o 30 km stąd). Wszyscy bardzo się bali zbliżającej się daty 13 maja, kiedy to miały wybuchnąć strajki. Każdy jest przekonany, że to Związek Radziecki zorganizował stan wojenny i że Jaruzelski jest zaledwie marionetką. Ktoś powiedział mi, że w pierwszych dniach [stanu wojennego] słyszano ZOMO-wców rozmawiających po rosyjsku.

Każdego dnia można było wyczuć rosnące napięcie w miarę zbliżania się 13 maja. W tych pierwszych kilku dniach ja i moi przyjaciele byliśmy kilkakrotnie śledzeni. Dostrzegaliśmy mężczyzn albo za nami, albo po prostu naprzeciwko, którzy spoglądali w szyby wystaw sklepowych i czekali na rogach ulic. Mijając skrzyżowania, byliśmy w stanie stwierdzić, że nas śledzą. Dnia 13 maja doszło do 15-minutowego strajku. W południe wszyscy zgromadziliśmy się na hali i staliśmy, rozmawiając z sobą. Niektórzy wezwali do minuty ciszy ku czci internowanych. Potem rozeszliśmy się i powróciliśmy do pracy. Niedługo potem zaczęliśmy otrzymywać informacje od przyjaciół z miasta dotyczące kolejnych wydarzeń. Poniżej przedstawiam krótkie streszczenie tego, co usłyszałem, i nie mam wątpliwości co do wiarygodności moich źródeł informacji.

1) Ludzie uczestniczyli po południu we mszy w kościele Mariackim (dzień wcześniej usłyszałem, jak w czasie kazania ksiądz przeprowadził gorzki atak na władze). Następnie wyszli i zgromadzili się na Rynku przed pomnikiem Mickiewicza. Ktoś wykrzyknął jakieś słowa o Jaruzelskim albo o „Solidarności” (uważa się, że mógł to być prowokator), po czym oddziały ZOMO otaczające rynek natychmiast zaczęły strzelać armatkami wodnymi i rzucać pojemniki z gazami łzawiącymi. Oświetlali ludzi jaskrawymi, niebieskimi światłami – ktoś mi wyjaśnił, że to zwiększa skuteczność gazu. Powiedziano mi, że wielu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w strojach cywilnych, kręcących się wśród tłumu, pokazywało swe legitymacje ZOMO-wcom, ale mimo to i oni byli bici. Moi przyjaciele są w związku z tym przekonani, że ZOMO-wcy byli prawdopodobnie pijani albo znajdowali się pod wpływem narkotyków. Skutki użycia gazów łzawiących trwały jeszcze kilka dni, tak więc czasami miałem trudności z dotarciem do centrum miasta.

2) Ludzie przyjeżdżający na stację [kolejową] w Krakowie muszą przejść przez tunel między peronami. ZOMO-wcy obstawili jeden koniec tunelu, a z drugiej strony wrzucili pojemniki z gazem łzawiącym. Następnie bili ludzi, którzy próbowali uciec. Nie oszczędzano również osób starszych i dzieci. Nie odnotowano żadnych prowokacji.

3) Pewien szanowany profesor powiedział mi, że widział z tramwaju samochód z ZOMO-wcami, którzy rzucili petardy w ludzi na ulicy. Nic ich do tego nie sprowokowało. Słyszałem także o wypadku, że rozpylili gaz łzawiący w zatłoczonym tramwaju, ale wydaje mi się, że to wydarzyło się wcześniej.

Jest oczywiste, że władze z premedytacją zorganizowały kampanię rozszerzania strachu i terroru. Ma się wrażenie, że eksperymentują na społeczeństwie, próbując stosować różne strategie [działania]. Słyszałem jedną sugestię, że chcą sprowokować powstanie, aby uzyskać pretekst do zaproszenia Związku Radzieckiego do kraju w celu „przywrócenia porządku”. Ogólne wrażenie wszystkich, których spotkałem, jest takie, że stan wojenny może trwać przez

mniej więcej dziesięć lat, zanim cokolwiek się zmieni. Moim zdaniem ludzie nie zniosą już wiele więcej i wkrótce może nastąpić eksplozja. Powiedziano mi, że mogłoby się to wydarzyć w połowie sierpnia.

22 maja, 1982

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie wydarzenie miało miejsce 7 maja, które wpłynęło na obecność ZOMO w Krakowie?
2. Co według relacji autora było przyczyną pesymistycznych nastrojów wśród ludzi, których spotkał?
3. Kim byli ZOMO-wcy i jakie było ich zachowanie podczas zamachów w Krakowie?
4. Jakie były obawy mieszkańców Krakowa związane z datą 13 maja?
5. Jakie wnioski nasunęły się autorowi na temat działań władz w związku z wprowadzeniem stanu wojennego?
6. Jakie były opinie ludzi na temat Jaruzelskiego i wpływu Związku Radzieckiego na sytuację w Polsce?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Jak na międzynarodową opinię o Polsce mogły wpływać bezpośrednie relacje obcokrajowców?
2. Jakie długofalowe skutki miały wydarzenia z okresu stanu wojennego dla ruchu Solidarności oraz dla sytuacji politycznej w Polsce w latach 80. i 90.?
3. Oceń wpływ informacji od polskich kolegów na opinię autora.

Literatura pomocnicza:

A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL*, Warszawa 1999.

Plik do pobrania:

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis